

Adam Fałowski 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
adam.falowski@uj.edu.pl

ILE JEST SŁÓW POCHODZENIA UKRAIŃSKIEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE OGÓLNEJ?

Słowa kluczowe: język ukraiński, język polski, zapożyczenia, dane ilościowe
Keywords: Ukrainian language, Polish language, borrowings, quantitative data

W ostatnim czasie, w wyniku zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę i wyniszczających działań wojennych agresora oraz związanej z tymi wydarzeniami masowej migracji ludności ukraińskiej (ponad 3,5 mln osób) do Polski, obywatele naszego kraju o wiele częściej, niż to miało miejsce w przeszłości, mieli okazję zetknąć się z językiem ukraińskim, a przede wszystkim byli w stanie stwierdzić, że znacznie różni się on od języka rosyjskiego, którego starsza generacja Polaków za czasów okupacji sowieckiej zmuszona była uczyć się w szkołach podstawowych, średnich, wyższych, a nawet zawodowych. W tych niecodziennych warunkach spora grupa naszych rodaków zaangażowanych w niesienie pomocy uchodźcom wojennym zza Buga mogła w trakcie prób komunikowania się z nimi zauważyć, że język ukraiński posiada wiele wspólnych słów z językiem polskim. To podobieństwo leksykalne wzięło się przede wszystkim stąd, że oba języki cechuje wysoki stopień pokrewieństwa, tak więc ogromna liczba paraleli leksykalnych jest wynikiem dziedziczenia słownictwa należącego do języka prasłowiańskiego. Jednakże wcale nie miały rolę odegrały tu zapożyczenia z języka polskiego do ukraińskiego i *vice versa*. Jest sprawą zaskakującą, a jednocześnie nie do końca zrozumiałą, że w językoznawstwie slawistycznym problematyka wzajemnych kontaktów językowych polsko-ukraińskich i ukraińsko-polskich nie została jak dotąd opracowana w stopniu zadowalającym. Oceniając

ogólnie sytuację w tej materii, wypada stwierdzić, że zagadnienia związane z oddziaływaniem języka ukraińskiego na polszczyznę w zakresie słownictwa zostały opracowane w stopniu daleko bardziej systematycznym i wyczerpującym niż analogiczne kwestie odnoszące się do wpływów języka polskiego na ukraiński¹. Gdy chodzi o stan badań na tym polu w polskim językoznawstwie, to trzeba podkreślić, że pojawiło się całkiem niemało prac o charakterze szczegółowym, traktujących o ukrainizmach (czy, szerzej, rutenizmach) w polszczyźnie różnych przedziałów czasowych. Pisali na ten temat (biorę pod uwagę ważniejsze prace): Stanisław Urbańczyk (1963), Halina Turska (1970), Wiesław Witkowski (2013), Adam Fałowski (2016, 2018, 2021) – okres staropolski, Stefan Hrabec (1949), Teresa Minikowska (1980), Grażyna Rytter (1992) – wiek XVI–XVII, Teodor Bešta (1971), Marian Jurkowski (1974) – wiek XIX. Wobec kwestii wpływów ruskich na język polski nie pozostawali obojętni językoznawcy tej miary co Aleksander Brückner, Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Spławiński, Zdzisław Stieber, Janusz Rieger, Zofia Kurzowa. Godne podkreślenia i ubolewania jednocześnie jest to, że niewiele pisano o roli i znaczeniu rutenizmów (czyli białorutenizmów i ukrainizmów) we współczesnym polskim języku ogólnym. Można tu wymienić zaledwie kilka pozycji, przede wszystkim artykuły: a) trójki poznańskich slawistów (Kuroczycki, Rzepka, Walczak 1983), b) Adama Fałowskiego (1995), c) Stanisława Dubisza (2003). Ciągłe dotkliwie odczuwamy brak całościowego syntetycznego opracowania zagadnienia ruskich (białoruskich i ukraińskich) zapożyczeń wyrazowych we współczesnej polszczyźnie².

By podjąć próbę odpowiedzi na pytanie zadane w tytule niniejszego szkicu, proponuję w pierwszej kolejności przytoczyć dane ilościowe pochodzące z wymienionych powyżej trzech artykułów.

Artykuł poznańskiego tercetu stawia sobie za cel „przedstawienie zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego, funkcjonujących we współczesnej polszczyźnie pisanej, a także ich frekwencji i ekstensji w jej podstawowych odmianach stylistycznych: prozie artystycznej, dramacie, publicystyce, tekstach popularnonaukowych oraz drobnych wiadomościach prasowych” (Kuroczycki, Rzepka, Walczak 1983: 227). Za podstawowe źródło materiałowe przyjęto tu słownik frekwencyjny współczesnej polszczyzny pisanej, opracowany w latach 1974–1977 (Kurcz et al. 1974–1977). Sporządzona w rezultacie wysiłków badawczych autorów artykułu lista zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego obejmuje 162 wyrazy, w tym 101 zapożyczeń bezpośrednich oraz 61 formacji pochodnych, derywowanych już na gruncie języka polskiego

1 Z ważniejszych prac można tu wymienić książki: Richardt 1957; Lavrinenko 2008.

2 Należy zauważyć, że ostatnio problematyka pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w aspekcie leksykalnym stała się tematem licznych prac duetu warszawskich slawistów: Doroty Rembiszewskiej i Janusza Siatkowskiego. Ukazały się dwie książki ich autorstwa (Rembiszewska, Siatkowski 2018, 2021) oraz wiele pomniejszych publikacji. Trzeba też wspomnieć o rozprawie habilitacyjnej Anny Kosteckiej-Sadowej (2015). Istnieje więc jakaś szansa na to, że taka synteza się pojawi.

od zapożyczonych podstaw³. Autorzy są świadomi tego, że ich lista sporządzona na podstawie danych słownika frekwencyjnego nie obejmuje całego zasobu zapożyczeń ukraińskich obecnych we współczesnej polszczyźnie. Dlatego też proponują listę dodatkową, uwzględniającą nacechowane stylistycznie słownictwo historyczne, egzotyzy, słownictwo pochodzenia literackiego (leksykę książkową, poetyzmy), leksykę potoczną, wulgaryzmy, które w polskim słowniku frekwencyjnym z oczywistych powodów nie znalazły miejsca. Liczy ona 104 wyrazy. W ostatecznym rozrachunku na ogólną liczbę ukrainizmów zidentyfikowanych przez poznańskich językoznawców składa się więc suma 101 wyrazów zapożyczonych bezpośrednio z języka ukraińskiego (z pominięciem derywatów) i 104 wyrazów z listy dodatkowej. Razem daje to liczbę 205. Jednakże już pobieżny ogląd leksemów uznanych za genetycznie ukraińskie daje podstawy do twierdzenia, że zbiór ten musi ulec pomniejszeniu. Znalazły się tu bowiem jednostki leksykalne, które w innych ujęciach etymologicznych funkcjonują jako rusycyzmy, białorutenizmy, orientalizmy i zapożyczenia niesłowiańskie, przejęte przez język polski bez pośrednictwa ukraińskiego (np. *arba*, *bazar*, *car*, *kaftan*, *kociuba*, *szarańcza*), czy też leksemy o rodzimej proveniencji, niebędące w ogóle zapożyczeniami (np. *sprzedaż*, *źubr*).

Artykuł mojego autorstwa oparty został na dwóch źródłach leksykograficznych. Są to: *Słownik wyrazów obcych* pod redakcją Jana Tokarskiego, Warszawa 1972 (dalej: SWO) oraz *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka, t. I–III, Warszawa 1988–1989 (dalej: SJPSz). Wyekscerpowano z nich wyrazy, które zostały opatrzone kwalifikatorami etymologicznymi <ukr.> lub <z ukr.>, a także <ukr.?->, <może z ukr.>, <ukr., brus.>, <ros., ukr.>, <ruskie>. Jak pisałem, „poza orbitą naszego zainteresowania znalazła się liczna grupa wyrazów, których ruski (ukraiński) rodowód nie wzbudza zasadniczo wątpliwości, a które z niewiadomych powodów nie zostały zakwalifikowane przez autorów słowników jako rutenizmy (ukrainizmy), np. *chomik*, *czerep*, *koczować*, *kozak*, *krynica*, *manowiec*, *odyniec* i wiele innych” (Fałowski 1995: 210). Zapewne więc tym należy tłumaczyć stosunkowo skromną ilościowo listę zidentyfikowanych przeze mnie ukrainizmów. Składa się na nią zaledwie 127 leksemów. Nie bez znaczenia jest także przyjęte w moich badaniach założenie o charakterze metodycznym: „Wyrazy pochodne, utworzone za pomocą polskich lub spolszczonych środków słowotwórczych od podstaw pochodzenia ukraińskiego, o ile nie posiadają w obu słownikach wyraźnych wskazań etymologicznych, nie są traktowane jako zapożyczenia ukraińskie (np. *bohater* jest ukrainizmem, a *bohaterka*, *bohaterski*, *bohatersko*, *bohaterstwo* – nie)” (ibid.). Z drugiej strony należy podkreślić, że „listę ukrainizmów polskich tworzą nie tylko wyrazy przejęte

3 Trudno zgodzić się z takim podejściem metodycznym autorów artykułu. Jeżeli bowiem od podstawy pochodzenia ukraińskiego został utworzony wyraz pochodny z wykorzystaniem mechanizmów i środków słowotwórczych charakterystycznych dla języka polskiego, to nie można traktować go jako zapożyczenia.

bezpośrednio z języka ukraińskiego, lecz także wyrazy, przy których zapożyczeniu język ukraiński był jedynie pośrednikiem (orientalizmy, greczyzmy, rumuniizmy itd.)” (ibid.).

Nieco więcej, bo 168, leksemów pochodzenia ukraińskiego ujawnił S. Dubisz, który oparł się na jednym tylko źródle leksykograficznym, a mianowicie na zredagowanym przez siebie *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (dalej: USJP), w tym czasie jeszcze oczekującym na wydanie przez PWN, a liczącym ok. 100 000 leksykalnych jednostek hasłowych. Nietrudno obliczyć, że ukrainizmy stanowią zaledwie 0,168% całego zasobu leksykalnego wymienionego słownika – dla porównania: jednostki leksykalne o genezie wschodniosłowiańskiej w liczbie 530 stanowią 0,53% (Dubisz 2003: 409). Zdecydowana większość zidentyfikowanych ukrainizmów (138 – 82,14%) to tzw. bezpośrednie zapożyczenia z języka ukraińskiego (bezpośrednim źródłem zapożyczenia leksemu polskiego jest odpowiedni leksem ukraiński), znacznie mniej liczna jest grupa leksemów o niejednoznacznym pochodzeniu (to tzw. zapożyczenia równoległe): ukr., ros.: *kaczan, karakon, kniaź, meczet, morda, rosomak*; strus., ukr.: *buława, bury, czara, gramota/hramota, kupala, losza, taran*; brus., ukr.: *blahy, botwina/boćwina, chata, horodniczy, kaban, kacap, kaleta, pantaląk*; brus., ukr., ros.: *jelopljołop, kozera, kruczek*; ukr., tur.: *bułat, tytoń*; ukr., ros., ngrec.: *ikona*; ros., ukr., tur., tat., ar.: *chałwa*; ukr., rum.//bułg.: *chałat, dżuma* (ibid.: 410).

Gdybyśmy zatem w naszych rozważaniach ograniczyli się wyłącznie do danych zawartych w omówionych pokrótce trzech artykułach, to musielibyśmy stwierdzić, że liczba ukrainizmów we współczesnym polskim języku ogólnym oscyluje pomiędzy 127 a 205. Taki stan rzeczy trudno uznać za zadowalający. Dlatego też w poszukiwaniu bardziej precyzyjnych danych ilościowych proponuję przyrzeć się jeszcze dwóm źródłom, które wydają się mieć w tym względzie znaczenie decydujące, a jednocześnie pozwalają poznać strategię i dynamikę najnowszych badań w zakresie interesującej nas problematyki. Chodzi o: a) *Wielki słownik wyrazów obcych PWN* pod redakcją Mirosława Bańki (dalej: WSWO). Wprawdzie nie jest to dzieło w pełni oryginalne, gdyż bazuje na wymienianym już tutaj wcześniej SWO, zmienionym i uzupełnionym przez Elżbietę Sobol (SWOSob), a co najważniejsze – z etymologią opracowaną na nowo przez Andrzeja Bańkowskiego (zob. *Przedmowa*, WSWO: V). Jak pisze M. Bańko w *Przedmowie*: „Obecne wydanie jest o kilka tysięcy haseł większe od poprzedniego. Jest też bogatsze w informacje” (ibid.). I dalej: „Opracowania etymologii haseł nowych podjęli się specjaliści z różnych dziedzin, wymienieni na stronie tytułowej” (ibid.: VI). Powyższe zapewnienia redaktora słownika dają więc jakąś gwarancję, że podejście do kwestii etymologii słownictwa obcego pochodzenia (w tym ukrainizmów) w polszczyźnie ogólnej uzyskało nowy, oryginalny wymiar, niepowielający stereotypowych i często niewłaściwych ujęć wcześniejszych; b) *Słownik etymologiczny języka polskiego* Wiesława Borysia (dalej: SEBor), najnowszy, ukończony, zawierający ok. 4600 artykułów słownikowych jednotomowy słownik etymologiczny, którego celem, jak pisze autor we *Wstępie* (SEBor: 7), jest

„przedstawienie pochodzenia słownictwa należącego do podstawowego zasobu leksykalnego współczesnego literackiego języka polskiego, oczywiście tej jego części, która wymaga analizy etymologicznej, czyli jest dla użytkownika języka polskiego nieprzejrzysta”. Jak dalej zaznacza autor: „Do słownika weszły przede wszystkim wyrazy rodzime oraz wybrane zapożyczenia z innych języków, głównie zapożyczenia wczesne, średniowieczne, które nieraz dla użytkowników języka polskiego nie mają znamion wyrazu obcego pochodzenia. Zamieszczone są także wybrane zapożyczenia późniejsze, zwłaszcza z innych języków słowiańskich, które mogłyby uchodzić za wyrazy rodzime” (ibid.). Przytoczone powyżej wyjaśnienia autora dotyczące zasad doboru haseł słownikowych pozwalają sądzić, że SEBor nie zawiera z pewnością całego zasobu polskich ukrainizmów, a może nawet większej jego części. Jeżeli zdecydowałem się na wybór tego źródła, to głównie dlatego, aby pokazać (podobnie jak w przypadku WSWO) pewne zabiegi innowacyjne w podejściu do problematyki zapożyczeń ukraińskich we współczesnej polszczyźnie ogólnej.

Gdy chodzi o WSWO, to liczba zgromadzonych w nim ukrainizmów jest zaskakująco mała. Zaledwie 122 jednostki. Składają się na nią wyrazy hasłowe opatrzone zarówno kwalifikatorem <ukr.>, <ukr. dial.>, jak również <ukr., strus.>, <ukr., tur.>, <ukr., rum.>, <ros., ukr.>, <brus., ukr.> oraz <ukr., z osm.-tur.>, <ukr., z tur.>, <ukr., ze stpol.>, <ukr., rum., z osm.>, <ukr., rum., bułg., z osm.>, <ukr., z rum.>, <ukr., z daw. ros.>, <przez ukr. z n.-gr.>, <ukr., strus., z p.-gr.>, <ukr., z gr.>, <ukr., z osm., ar.>, <ros., ukr., brus., z tur.>, <ros., ukr., może z tur.>, <ukr., może z tur.>, <ukr., ros., może z kazańsko-tatarskiego>, <daw. ukr., może z tur.>, <ukr., rum., z węg., w końcu z tur. (kirgiskiego)>, <ukr., ros., może z osm.>, <ukr., z mong.>, <ukr., st.-rus., z tur.>, <ukr., ros., z fiń.>, <ukr., z węg., z osm.-tur.>, <ukr., ros., w końcu z osm., ar.>, <ukr. dial., może przez rum. i sch., z wł.>, <ukr., tur., w końcu z pers.>, <ros., ukr., tur., z pers.>.

Konfrontacja przedstawionego wyżej zbioru leksemów ukraińskiego pochodzenia ze zbiorem SWO pozwala stwierdzić, że 68 ze 122 leksemów to hasła powtórzone za SWO, natomiast 54 to hasła nowe, dodane. To niewątpliwie dobrze świadczy o autorach WSWO. Z drugiej jednak strony trudno oprzeć się wrażeniu, że miejsce i rola języka ukraińskiego we wzbogacaniu leksykalnym polszczyźny, jaka rysuje się na podstawie lektury tego słownika, nie oddaje prawdziwego stanu rzeczy. Znajdujemy w nim bowiem sporo słownictwa, które w chwili obecnej należy już niewątpliwie do pasywnej, archaicznej, a niekiedy także ograniczonej terytorialnie warstwy leksykalnej współczesnego języka polskiego (słownictwo przestarzałe, archaizmy, historyzmy, regionalizmy), np. *ajer*, *asauła*, *ataman*, *bakun*, *bodiak*, *czahary*, *cucha*, *duha/duga*, *pohybel*, *semen*, *szalaput*, *szalawiła*, *taradajka*), natomiast próżno szukać w nim takich wyrazów, jak np. *bohater*, *hodować*, *hodowla*, *hołota*, *hulać*, *hulaka*, *hulanka*, *hulaszczy*, *korcić*, *opryszek*, *step*), które tętnią życiem w polszczyźnie literackiej i są doskonale znane użytkownikom języka polskiego. A oto pełna lista ukrainizmów według WSWO: *ajer*, *asauła*, *ataman*, *bajdak*, *bakalie*,

bakun, bałabajka, bałakać, bezhołowie, bodiak, bohomas, borykać się, braha, buhaj, bułat, buława, bundz, burka, burzan, buszować, chałat, chałwa, cucha, czaban, czahary, czajka, czambuł, czara, czeczuga, czekan, czeremcha, czerep, czereda, czumak, dereń, dubas, duha/duga, dżuma, fertyczny, fuzja, hajdamak(a), hajdawery, halawa, hałaburda/haraburda, hałastra, harhara, hołobla, hołubić, hołubiec, hołysz, hopak, horodniczy, horodyszcze, hospodyn, hramota, hreczka, hrywna, hucuł, ihumen, jasyr, kaban, kabanos, kacap, kaczan, kańczug, karakan/karakon, kary, katran, kawon, kiereja, kniaź, kobza, kołomyja/kołomyjka, komysze, korowaj, kozak, kulbaka, kułak, kupała, kureń, kurhan, kutas, kutia/kucja, łazanka, meczet, mereżka, mohorycz, nahajka/nahaj, oczeret, orkisz, oseledec/seledec, piernacz, pohybel, poroh, prowodyr, ramota, rezun, rohatyna, rosomak, rozhovor, sadyba, sahajdaczny (hetman), sajdak/sahajdak, semen, sicz, słoboda, suhak/sumak, szalapat, szalawiła, szarawary, szypszyna, tabun, taraban, taradajka, taran, tawuła, temblak, tuman, wataha, watażka, wertepy. Nieporozumieniem jest uznanie przez WSWO za ukraińskie porzekadła *czuża dusza – tiomnyj les*, które jest ewidentnym rusycyzmem (po ukr. byłoby: *czuża dusza – temnyj lis*).

Natomiast w SEBor znajdujemy 106 jednostek leksykalnych podejrzewanych o ukraiński (57) bądź wschodniosłowiański (49) rodowód. Jest to liczba dość skromna, ale nietrudno zauważyć, że wśród ukrainizmów i rutenizmów odnotowanych w SEBor znajduje się spora grupa słów zupełnie nowych, nieobecnych w omawianych wcześniej artykułach i źródłach leksykograficznych. Zaliczymy do nich z pewnością takie leksemy, jak *bajoro, budowla, ciura, dorodny, kabłak, łaszczyć się, pachwina, płyta, pokot, przestrzeń, spadź, szorstki, sztorc, tatarak* oraz *ćwikła, grząski, jęlczeć, kadź, kukła, młokos, niesamowity, nuda, oblawa, opały, patrochy, pieczara, polano, pomór, przybory, pustoszyć, rubież, stromy, taszczyć*. Dane SEBor bez wątpienia stawiają w nowym świetle stan i perspektywy badań ukraińsko- (i, w szerszym ujęciu, wschodniosłowiańsko-) -polskich kontaktów językowych w zakresie słownictwa. A oto pełny zbiór ukrainizmów (rutenizmów) według SEBor: ukr. *bajoro, bohater, borsuk, borykać się, broczyć, budowla, buhaj, chata, chusta, ciura, czereda, czeremcha, czerep, czereśnia, czmychać, czupryna, czupurny, czyrak, dorodny, draka, druh, hałas, harmider, hodować, hodowla, hołota, hoży, hultaj, hurma, jar, jasiek, kabłak, kajdany, kaprawy, kary, kiecka, kołtun, łaszczyć się, majak, manowce, nudzić, ochota, ochoczy, odyniec, ogier, opryszek, pachwina, płyta, pobratymiec, pokot, przestrzeń, spadź, szorstki, sztorc, tabun, tatarak, wataha*; wsch.-słow. *bies, błahy, bury, chomik, ćwikła, dziedziniec, grząski, hulać, jęlczeć, jestestwo, judzić, juki, kadź, kaleka, klacz, koczować, korcić, kruczek, krynica, kukła, kum, łuk, łypać, młokos, morda, niemowlę, niesamowity, nuda, oblawa, ohyda, opały, patrochy, pieczara, polano, pomór, portki, przybory, przymiot, przyzba, pułk, pustoszyć, rubież, sióło, soból, sterta, stromy, szabla, taszczyć, taśma*.

Na zakończenie przytaczam pełną listę wyrazów, które w analizowanych pięciu źródłach (artykuły przybliżone w punktach a–c, WSWO, SEBor) zostały wytypowane

jako potencjalne ukrainizmy (rutenizmy) funkcjonujące w polszczyźnie ogólnej. Są to: *ajer, arba, asauł/asauła/esauł, ataman, bachmat, bajdak, bajoro, baka* (fraz.), *bakalie, bakun, bałabajka/bałałajka, bałaguła, bałakać, banderowiec, bandura, baraban, basatyk, baskak, basztan, bazar, bezhołowie, bies, birkut, bisurmanin, błały, bobak, boćwina/botwina, bodiak, bohater, bohomas, bojar, borsuk, borykać się, braha, broczyć, bryndza, budowla, buhaj, bulwa, buktak, bułany, bułat, buława, bundz, buńczuk, buńczuczny, burka, bury, burzan, buszować, car, cerkiew, chabeta, chałat, chałwa, chandra, chata, chłystek, chmyz, chołodziec, chomik, chram, chusta, chutor/futor, chyży, ciura, cucha, czaban, czad, czahary, czajka, czambuł, czaprak, czara, czban, czeczuga, czekan, czereda, czeremcha, czerep, czereśnia, czerniec, czmychać, czumak, czupryna, czupurny, czupurzyć się, czyrak, ćwikła, dereń, derka, derkacz, diak, domra, dorodny, draka, druh, dubas, duga/duha, dureń, durny, dziedziniec, džuma, fasola, fertyczny, fuzja, grabież, grząski, hadko, hajda, hajdamak(a), hajdawery, halawa, hałaburda/haraburda, hałas, hałasować, hałastra, haracz, haratać, harhara, harkot, harmider, harmonia, hodować, hodowla, hołoble, hołota, hołubić, hołubiec, hołysz, hopak, horda, horodniczy, horodyszcze, gospodar, hospodyn, hoży, hramota/ramota, hreczka, hreczkosiej, hrywna, huba, hubka, hucuł, hulać, hulaka, hulanka, hulaszczy, hultaj, hurkot, hurkotać, hurma, ihumen, ikona, jar, jarmułka, jasiek, jasyr, jęlczyć, jełop/jołop, jestestwo, judzić, juki, kaban, kabanos, kabłak, kacap, kaczan, kadź, kaftan, kajdany, kaleka, kaleta, kaniuk, kańczug, kapciuch, kaprawy, karakan/karakon, kary, katran, kawon, kiecka, kiereja, kindżał, klacz, kniaź, kobza, kociuba, koczować, kołczan, kołomyja/kołomyjka, kołpak, kołtun, komuły, komunik, komysze, korcić, koromysło, korowaj, korowód, kozak, kozera, kruczek, krymka, krynica, kubrak, kucja/kutia, kudły, kukła, kukurydza, kulbaka, kulić się, kułak, kum, kumys, kupała, kureń/kurzeń, kurhan, kutas, kuternoga, kwacz, lewada, liman, lirinik, łaszczyc się, ławra, łazanka, łosza/łoszak, łuk, łytać, łyżwa, majaczyć, majak, majdan, makutra, mamałyga, manowce, mazepa, meczet, mereżka, miękina, młokos, mohorycz, mołodyca, mołojec, monaster, morda, nahaj/nahajka, narów, niemowlę, niesamowity, nuda, nudzić, nużyć, obława, ochota, ochoczy, oczajdusza, oczeret, odyniec, odzież, ogier, ohyda, okutać, opały, opończa, opryszek, orda, orkisz, oseledec/seledec, pachwina, pajda, pantaluk (fraz.), patrochy, pieczara, piernacz, pieróg, płyta, pobratymiec, pohaniec, pohybel (fraz.), pokot, polano, połonina, pomór, pop, poroh, portki, proskura/prosfora, prowodyr, prysiudy, przestrzeń, przybory, przymiot, przyzba, puchacz, pułk, pustoszyć, rezun, roboczy, rohatyna, rosomak, rozhovor, roztruchan, rubel, rubież, ruczaj, rumak, sadyba, sahadaczny (hetman), sajdak/sahajdak, semen, serdak, sicz, sielanka, sioło, słoboda, sobaka, soból, sobór, sotnia, sprzedaż, spadź, stanica, step, sterta, stromy, suhak/sumak, sumować się, surma, szabla, szalapat, szalawiła, szarańcza, szarawary, szorstki, sztorc, szypszyna, tabun, tapczan, taraban, taradajka, taran, taszczyć, taśma, tatarak, tawuła, telega, temblak, truteń, tuman, tytoń, upiór, uroczyszcze, wałach, wataha, watażka, watra, wertepy, wiedzma, władyka, wojłok, zabijaka, zawadiaka, znachor, żubr.*

Zbiorcza lista leksemów ukraińskiej bądź wschodniosłowiańskiej (z udziałem języka ukraińskiego) proveniencji sporządzona na podstawie wykorzystanych pięciu źródeł tworzy już pokaźny zbiór, liczący 366 jednostek, a przecież nie jest to bynajmniej lista ostateczna. Można się spodziewać, że w przyszłości ulegnie ona jeszcze powiększeniu o kolejne jednostki w rezultacie dalszych, wnikliwych i skrupulatnych badań. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na fakt, że niektóre wyrazy z tej listy trudno uznać za ukrainizmy, o czym już wspominałem wcześniej. Znalazły się tu bowiem także rusycyzmy, białorutenizmy, orientalizmy i wyrazy niesłowiańskie, które do polszczyzny przeniknęły z pominięciem ruskiego pośrednictwa. Jedno nie ulega kwestii. Pilnie potrzebna jest praca o charakterze analityczno-syntetycznym, w której każdy z wymienionych potencjalnych ukrainizmów (rutenizmów) zostałby wszechstronnie i dogłębnie przebadany, zarówno pod względem formalnym (fonetycznym, słowotwórczym), jak też chronologicznym, semantycznym, geograficznym i etnolingwistycznym. Pozostaje pytanie: czy znajdzie się ktoś, kto podejmie się wykonania takiej pracy? Jeśli taka synteza się nie pojawi, to będziemy musieli zadowolić się konstatacją, że lista ukrainizmów (rutenizmów) we współczesnym polskim języku ogólnym oscyluje pomiędzy 106 a 366. Taki stan rzeczy z pewnością nie przynosi chluby polskiemu językoznawstwu.

Skróty

ar. – arabski, brus. – białoruski, bułg. – bułgarski, daw. – dawny, fiń. – fiński, fraz. – frazeologiczny, gr. – grecki, mong. – mongolski, ngrec., n.-gr. – nowogrecki, osm. – osmański, osm.-tur. – osmańsko-turecki, pers. – perski, p.-gr. – późnogrecki, ros. – rosyjski, rum. – rumuński, sch. – serbsko-chorwacki, stpol. – staropolski, strus., st.-rus. – staroruski, tat. – tatarski, tur. – turecki, ukr. – ukraiński, ukr. dial. – ukraiński dialektalny, węg. – węgierski, wł. – włoski, wsch.-słow. – wschodniosłowiański

Literatura

- BEŚTA T., 1971, *Z badań nad wschodniosłowiańskimi wpływami językowymi w polszczyźnie romantyków*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XVII, s. 199–241.
- DUBISZ S., 2003, *Słownictwo pochodzenia ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” nr 15–16, s. 409–417.
- FAŁOWSKI A., 1995, *Wyrazy ukraińskie w najnowszej leksykografii polskiej*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” t. III–IV, s. 209–239.
- FAŁOWSKI A., 2016, *W sprawie najdawniejszych zapożyczeń wschodniosłowiańskich w języku polskim*, „LingVaria” nr 2 (22), s. 137–156, <https://doi.org/10.12797/LV.11.2016.22.10>.
- FAŁOWSKI A., 2018, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w języku staropolskim*, [w:] Z. Greń (red.), *Językoznawstwo. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Słowistów*

- w *Belgradzie 2018*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 13, t. 2: „Językoznawstwo”, Poznań, s. 20–40.
- FAŁOWSKI A., 2021, *Staropolskie zapożyczenia leksykalne z języków ruskich w ujęciu Stanisława Urbańczyka*, [w:] L. Bednarczuk, W. Boryś, M. Stachowski (red.), *Księga pamiątkowa Profesora Stanisława Urbańczyka w 110. rocznicę urodzin*, Kraków, s. 113–123.
- HRABEC S., 1949, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń.
- JURKOWSKI M., 1974, *Ukrainizmy w języku Juliusza Słowackiego*, [w:] S. Kozak, M. Jakóbiec (red.), *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Wrocław, s. 105–133.
- KOSTECKA-SADOWA A., 2015, *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*, Kraków.
- KURCZ I., LEWICKI A., SAMBOR J., WORONCZAK J., MASŁOWSKI W., 1974–1977, *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne*, t. I–V, Warszawa.
- KUROCZYCKI T., RZEPKA W.R., WALCZAK B., 1983, *O zapożyczeniach leksykalnych z języka ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie pisanej*, [w:] M. Basaj et al. (red.), *Prace na IX Międzynarodowy Kongres Sławistów w Kijowie 1983*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 6: „Językoznawstwo”, Warszawa, s. 227–234.
- LAVRINENKO A., 2008, *Pol'skoe ŷykovoe vliánie v staroukraińskoj delovoj pis'mennosti XIV–XV vekov*, Rzeszów.
- MINIKOWSKA T., 1980, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa.
- REMBISZEWSKA D.K., SIATKOWSKI J., 2018, *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie. Studia wyrazowe*, Warszawa.
- REMBISZEWSKA D.K., SIATKOWSKI J., 2021, *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie. Studia wyrazowe*, cz. 2, Warszawa.
- RICHARDT R., 1957, *Polnische Lehnwörter im Ukrainischen*, Berlin.
- RYTTER G., 1992, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Łódź.
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1978–1981.
- SWO: J. Tokarski (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1972.
- SWOSOB: E. Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1995.
- TURSKA H., 1970, *Leksykalne pożyczki białoruskie w języku polskim (doba staropolska)*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I Polskiej Akademii Nauk” z. 1 (57), s. 77–92.
- URBAŃCZYK S., 1963, *Charakterystyka staropolskich zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego*, [w:] T. Milewski, J. Safarewicz, F. Sławski (red.), *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Spławińskiego*, Warszawa, s. 437–444.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa 2003.
- WITKOWSKI W., 2013, *Jeszcze raz o najdawniejszych zapożyczeniach ruskich (wschodniosłowiańskich) w języku polskim*, „Rocznik Sławistyczny” LXII, s. 159–167.
- WSWO: M. Bańko (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2010.

How Many Words of Ukrainian Origin are There in Modern General Polish?**Abstract**

The answer the question posed in the title is by no means simple. So far, no analytical-synthetic work has appeared which would constitute a summary of detailed studies within the aforementioned area. In the article, the author cites and confronts quantitative data taken from the most important studies devoted to the issue of lexical influences of the Ukrainian language on contemporary general Polish, and the latest lexicographical sources. For the time being, we must be satisfied with the statement that the list of Ukrainianisms (rutenisms) in contemporary Polish general language includes between 106 and 366 words. This state of affairs certainly does not bring pride to Polish linguistics.